

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/15726,Informator-Stolicy-Wola-stala-sie-mistrzowska-stolica-siatkowki.html>
27.04.2024, 10:49

Strona znajduje się w archiwum.

Informator Stolicy: Wola stała się mistrzowską stolicą siatkówki

Drużyna UMKS MOS Wola Warszawa zdobyła złote medale Mistrzostw Polski juniorów. Młodzi siatkarze ze stolicy okazali się najlepsi spośród ośmiu zespołów, które awansowały do turnieju finałowego - tak pisze o naszych siatkarzach red. Marcin Kalicki w Informatorze Stolicy.

Drugi rok z rzędu zawody finałowe odbywały się w Dębicy. Po wygraniu dwóch pierwszych spotkań siatkarze UMKS MOS Wola Warszawa zapewnili sobie awans do najlepszej czwórki turnieju. Ostatni mecz grupowy z Jastrzębskim Węglem pozwolił trenerowi Konradowi Copowi na sprawdzenie zmienników. Faworyt całych zawodów nie zawiódł i wygrał 3:1, choć warszawianie pokazali się w tym spotkaniu z dobrej strony w wielu elementach gry. Mecz półfinałowy z obrońcą tytułu - Treflem Gdańsk i finałowy ponownie z zespołem z Jastrzębia-Zdroju przeszedł do historii siatkówki młodzieżowej. Dwa niesamowite, pięciosetowe boje do samego końca nie pozwalały wskazać zwycięzcy. Ostatecznie dwukrotnie lepsi okazali się siatkarze UMKS MOS Wola i to oni mogli cieszyć się ze złotych medali Mistrzostw Polski juniorów.

- Ten sukces to zasługa całego sztabu trenerskiego i całej Kompanii Braci! Nie straciliśmy wiary w nasz zespół co pozwoliło nam zwyciężyć w całym turnieju! Złoty Medal jest zwieńczeniem ciężkiej pracy, jedności i jednolitości całego



**POLSKA
SIATKÓWKA**



**Informator
Stolicy**
PISZEMY O RZECZACH WAŻNYCH

zespołu, który przetrwał próbę pandemii koronawirusa. Medal to tylko nagroda. Uważam, że droga, którą przebyliśmy do osiągnięcia sukcesu jest powodem do największej dumy! Dziękujemy wszystkim, którzy do końca wierzyli! Wola Warszawa stała się mistrzowską stolicą siatkówki! - powiedział Andrzej Łychowski.

Wyniki wolskiej drużyny na Mistrzostwach Polski juniorów:

UMKS MOS Wola Warszawa - EKS Skra Bełchatów 3:0 (25:23, 25:19, 25:8)

UMKS MOS Wola Warszawa - AKS V LO Rzeszów 3:1 (19:25, 25:18, 25:16, 25:15)

KS Jastrzębski Węgiel - UMKS MOS Wola Warszawa 3:1 (25:20, 25:19, 23:25, 25:21)

Półfinał:

Trefl Gdańsk - UMKS MOS Wola Warszawa 2:3 (21:25, 25:17, 15:25, 25:23, 14:16)

Finał:

UMKS MOS Wola Warszawa - KS Jastrzębski Węgiel 3:2 (23:25, 25:19, 24:26, 25:22, 15:13)

MOS Wola wystąpił na turnieju w składzie: Przemysław Gadziński, Michał Kulesza, Jakub Strulak, Piotr Szlęzak, Dawid Bulira, Mateusz Szaniawski, Michał Gawrzydek, Jakub Buczek, Bartosz Gomułka, Kacper Kulesza, Maciej Pieńkowski, Adam Antoński, Jaromir Orlicz, Karol Jakóbczak, Jakub Kurowski i Andrzej Łychowski.

Turniej finałowy chętnie podsumowali siatkarze z Woli: - Zawody w Dębicy stały na jeszcze wyższym poziomie organizacyjnym niż rok temu. Wszystkie środki ostrożności były zachowywane. W turniej weszliśmy dobrze, bo od wygranej 3:0 z Bełchatowem. Następne zwycięstwo nad zespołem z Rzeszowa zapewniło nam awans do półfinału, więc w ostatnim grupowym meczu trener dał pograć wszystkim zawodnikom. Sobotni półfinał to walka do końca z

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa



drużyną z Gdańska. Udało się nam wygrać i wiedzieliśmy już, że zdobędziemy medal. Był to nasz ostatni cel szczegółowy ustalony przed sezonem. Finał z zespołem z Jastrzębia był ostatnim krokiem do spełnienia naszych marzeń. Po pięciosetowym dreszczowcu udało nam się przechylić szalę zwycięstwa na naszą stronę. Złoty medal jest spełnieniem naszych marzeń. Na koniec chciałbym podziękować wszystkim zawodnikom, bo staliśmy się prawdziwą rodziną - mówi Adam Antoński.

- Turniej w Dębicy był dla naszej drużyny jak piękny sen. Cały sezon pracowaliśmy na ten sukces, nawet w czasie pandemii nie odpuszczaliśmy treningów i samodzielnie dbaliśmy chociażby o formę fizyczną drużyny. Głównym celem mistrzostw było wywalczenie medalu, nieważne jakiego. Pewnie wywalczony awans do półfinału sprawił, że nasze apetyty wzrosły. Po pełnym emocji półfinale z broniącą tytułu drużyną z Gdańska ogarnęła nas wielka radość. Mecz finałowy to walka o marzenia. Wiedzieliśmy, że mamy liczne grono kibiców przed ekranami, ponieważ zgodnie z życzeniem naszego trenera staliśmy się czarnym koniem turnieju - zyskując sympatię widzów. Sam mecz to pełen zwrotów akcji dreszczowiec, godny finału mistrzostw Polski. Całym zespołem budowaliśmy energiczną atmosferę w hali, ponieważ w takiej gra się nam najlepiej. Tie-break to prawdziwy horror, w którym jednak wyszedł nasz charakter i pokazaliśmy rywalom, że mecz gra się do końca. Ogarnęła nas ogromna euforia, sami nie dowierzaliśmy w to co się właśnie stało. Mistrzostwo Polski juniorów to ogromne osiągnięcie, ale czujemy, że w pełni zasłużone - dodał Przemysław Gadziński.

- Brakuje słów, chyba jeszcze do końca nie wiemy co osiągnęliśmy, to jest niesamowite! Stworzyliśmy drużynę, prawdziwą jedność, która była ze sobą na dobre i na złe. Wspieraliśmy się, nikt nikomu nie zazdrościł tylko myślał o dobru drużyny. Każdy napędzał każdego i razem stawaliśmy się lepsi, stworzyliśmy zdrową rywalizację, która doprowadziła nas do tego upragnionego złotego medalu. Ogromne barwa należą się całemu sztabowi, bo to oni stworzyli tą niesamowitą drużynę - oświadczył Karol Jakóbczak.

Wielkie gratulacje dla wszystkich zawodników i całego sztabu szkoleniowego.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)